

Sygn. akt II Ca 1110/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w następującym składzie:

Przewodniczący: sędzia Agnieszka Śliwa

po rozpoznaniu 26 lipca 2023 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. w M.

przeciwko Polskiemu Biuru (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu

z 21 lutego 2023 r.

sygn. akt I C 1154/21

oddala apelację,

z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1.800 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się niniejszego rozstrzygnięcia o kosztach do dnia zapłaty.

Agnieszka Śliwa

UZASADNIENIE

Powód (...) sp. z o.o. wniósł o zasądzenie od pozwanego Polskiego Biura (...) 11.744,86 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11.544,86 zł od 20 listopada 2020 r. do dnia zapłaty, a od 200 zł od 14 maja 2021 r. do dnia zapłaty oraz z kosztami procesu.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym 27 sierpnia 2021 r. orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany, zaskarżając go w całości, wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu.

Wyrokiem z 21 lutego 2023 r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu w sprawie I C 1154/21:

zasądził od pozwanego na rzecz powoda 11.544,86 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty,

w pozostałym zakresie powództwo oddalił,

kosztami postępowania obciążył pozwanego pozostawiając szczegółowe rozliczenie kosztów referendarzowi sądowemu, przy uwzględnieniu pojedynczej stawki wynagrodzenia pełnomocników.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w zakresie punktów 1. i 3., wnosząc o jego zmianę w punkcie 1. poprzez oddalenie powództwa w całości, a w punkcie 3. poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I instancji według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, jak i o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Skarżący zarzucił:

sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233§1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów:

w sposób niewszechstronny, ponieważ z pominięciem dowodu z zeznań świadka R. M. na rozprawie 22 kwietnia 2022 r. w zakresie, z którego wynika, że powód sprzedał pojazd V. o nr rej. (...) po jego naprawie,

w sposób niewszechstronny i przyjęcie, że okoliczność naprawy, a następnie sprzedaży przez poszkodowanego należącego do niego pojazdu pozostaje bez znaczenia dla ustalenia wysokości odszkodowania, podczas gdy okoliczność ta ma kluczowe znaczenie dla szacowania jego wartości z uwagi na dynamiczny charakter szkody oraz utrwalony pogląd, że w przypadku sporu data ustalenia wysokości odszkodowania wiąże się z chwilą orzekania przez sąd,

w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i uznanie, że w niniejszym postępowaniu szkodą, którą należy zrefundować jest hipotetyczny koszt naprawy uszkodzonego pojazdu, podczas gdy – co zostało wykazane – poszkodowany sprzedał pojazd po naprawie, a więc nie ma on już możliwości przeprowadzenia naprawy uszkodzonego pojazdu, co powoduje, że szkodą nie jest koszt naprawy wyliczony metodą kosztorysową,

w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania poprzez przyjęcie, że właściwa dla rozliczenia szkody w pojeździe jest metoda kosztorysowa, podczas gdy poszkodowany nie jest w stanie przeprowadzić naprawy pojazdu, ponieważ go zbył;

naruszenie prawa materialnego poprzez:

błędną wykładnię art. 361§1 i 2 k.c. w zw. z art. 363§1 k.c. polegającą na uznaniu za uzasadnione i pozostające w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z 19 października 2020 r. kosztów naprawy wyliczonych metodą kosztorysową, podczas gdy poszkodowany zbył pojazd po naprawie, a więc nie ma możliwości przeprowadzenia w nim naprawy, co powoduje, że koszt naprawy w żadnym razie nie może zostać uznany za koszt pozostający w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem ubezpieczeniowym,

błędną wykładnię art. 6 k.c. i zwolnienie powoda z ciężącego na nim ciężaru dowodu w postaci konieczności wykazania przezeń rzeczywistej wysokości szkody z uwagi na przeprowadzenie naprawy i zbycie pojazdu i jej dynamiczny charakter.

W **odpowiedzi na apelację** powód wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem II instancji według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie jest zasadna.

Na wstępie należy wyjaśnić, że rozpoznanie apelacji, która w postępowaniu uproszczonym ma charakter apelacji tzw. niepełnej, jest – poza uchybieniami skutkującymi nieważnością postępowania, które w niniejszej sprawie nie miały miejsca – ograniczone wyłącznie do podniesionych w niej zarzutów. W modelu apelacji niepełnej sąd odwoławczy nie rozpoznaje ponownie roszczenia powoda, a jedynie ocenia trafność zaskarżonego rozstrzygnięcia oraz prawidłowość postępowania przed sądem I instancji, będąc ściślej związanym zarzutami apelacyjnymi. Z tego też względu, zgodnie z art. 505¹³ § 2 k.p.c., sąd II instancji, który nie przeprowadził postępowania dowodowego, sporządza uzasadnienie wyroku zawierające jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Oznacza to także, że nie istnieje potrzeba odnoszenia się do tych wszystkich zarzutów, które nie miały ostatecznie znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy jako rozpoznający sprawę w granicach zaskarżenia, w pełni podzielił dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w aktach, poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne, uznając je za własne, jak i wyrażoną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenę prawną, przyjmując tym samym, że zarzucane apelacją uchybienia są nieuzasadnione.

W doktrynie przyjmuje się, że swobodna ocena dowodów, o której mowa w art. 233§1 k.p.c. ujęta jest w ramy proceduralne, to znaczy, że musi odpowiadać pewnym warunkom określonym przez prawo procesowe. Oznacza to po pierwsze, że sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Po drugie, ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszystkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Po trzecie, sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, to jest dokonać wyboru tych, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (zob. T. Ereciński: Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, Wydawnictwo Prawnicze 2002, tom I, str. 487- 498).

Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Ocena wiarygodności i przydatności dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Ocena ta powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233§1 k.p.c. wymaga więc wykazania, że sąd pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, z

10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98 i wyroki Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 27 kwietnia 2006 r., I ACa 1303/05, z 15 grudnia 2005 r., I ACa 513/05).

Takich uchybień natomiast dokonanej przez Sąd Rejonowy ocenie dowodów zarzucić nie można. Podnoszone w tym zakresie przez pozwanego zarzuty stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi rozważaniami Sądu Rejonowego. Strona skarżąca nie wskazała żadnych merytorycznych uwag, które pozwoliłyby stwierdzić, że Sąd I instancji dokonał błędnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, a tym bardziej, że zawiera błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, bądź jest niepełna, doprowadzając Sąd Rejonowy do niewłaściwych ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy.

Okoliczność, że poszkodowany naprawił pojazd i go następnie zbył, była w ostatecznie bezsporna, nie miała jednak wpływu na rozstrzygnięcie. Przy tym kwestie podnoszone przez skarżącego w ramach zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c. w rzeczywistości nie odnoszą się do dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów (uznania ich za wiarygodne czy odmowy dania im wiary), a dotyczą zagadnień materialnoprawnych, co do których zresztą apelujący ponosi zarzut naruszenia art. 361§1 i 2 oraz art. 363§1 k.c. Zarzut ten jest natomiast nietrafny.

Nie ma bowiem racji apelujący, że Sąd Rejonowy w sposób nieprawidłowy dokonał ustalenia wielkości szkody.

Jak wielokrotnie wyjaśniał Sąd Najwyższy obowiązek ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej polega wprawdzie na zapłacie odszkodowania, a więc na spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 822 § 1 k.c.), jednak poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 maja 2019 r. III CZP 86/18 i wskazane tam orzeczenia Sądu Najwyższego: z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, z 17 maja 2007 r., III CZP 150/06). Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363§1 k.c. jedynie w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. Odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego nie ogranicza się do równowartości wydatków poniesionych na naprawę pojazdu, lecz każdorazowo obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. Powstanie i wysokość roszczenia z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego nie zależą od tego czy poszkodowany dokonał naprawy i czy w ogóle ma taki zamiar. Odszkodowanie powinno odpowiadać niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 maja 2019 r. III CZP 86/18 i wskazane tam orzeczenia Sądu Najwyższego, m.in. z 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/01, z 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, z 30 maja 1994 r., III CZP 71/94, z 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, z 13 czerwca 2013 r., III CZP 32/03, z 14 września 2006 r., III CZP 65/06, z 26 lutego 2006 r., III CZP 5/06, z 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17, z 20 października 1972 r., II CR 425/72, z 20 lutego 1981 r., I CR 17/81, z 11 grudnia 1997 r., I CKN 385/97, z 16 stycznia 2002 r., IV CKN 635/00, z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, z 11 czerwca 2001 r., V CKN 266/00, z 20 lutego 2002 r., V CKN 908/00, z 12 lutego 2004 r., V CK 187/03, z 21 sierpnia 2012 r., II CSK 707/12, z 8 września 2017 r., II CSK 857/16). Dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma więc jedynie fakt powstania szkody, a nie jej naprawienia (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, wyrok z 16 stycznia 2002 r., IV CKN 635/00, uchwała z 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSN 2002/6/74).

Jak przy tym trafnie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 16 maja 2019 r. w sprawie III CZP 86/18 (por. także postanowienie Sądu Najwyższego z 20 lutego 2019 r. III CZP 91/18, z 7 grudnia 2018 r. III CZP 51/18, z 12 kwietnia 2018 r. III CNP 41/17, z 3 kwietnia 2019 r. II CSK 100/18), dla zaspokojenia roszczenia o naprawienie szkody w postaci kosztów naprawy pojazdu nie mają znaczenia takie późniejsze zdarzenia, jak sprzedaż uszkodzonego lub już naprawionego pojazdu. Zbycie rzeczy jest uprawnieniem właściciela. Okoliczność ta nie pozbawia go prawa do odszkodowania w wysokości odpowiadającej hipotetycznym kosztom naprawy. Konsekwentnie poszkodowany w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, w przypadku szkody częściowej, może żądać odszkodowania w wysokości odpowiadającej niezbędnym i uzasadnionym ekonomicznie kosztom przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, także wtedy, gdy naprawy nie dokonał i sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym, a tym bardziej, gdy po dokonanej naprawie pojazd zbył. W szczególności nie można ograniczać

odszkodowania do różnicy między wartością pojazdu przed uszkodzeniem a uzyskaną przez poszkodowanego ceną jego sprzedaży. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji jedynie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Koszty naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższające jego wartości sprzed wypadku, nie są jednak nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. (por. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z 8 marca 2018 r., II CNP 32/17, z 12 kwietnia 2018 r., II CNP 41/17, z 12 kwietnia 2018 r., II CNP 43/17, z 29 stycznia 2002 r., V CKN 682/00, z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, z 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/00, z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05).

Dopuszczenie przyznawania odszkodowania z tytułu kosztów naprawy przed jej dokonaniem i bez potrzeby rozliczenia się z nich po dokonaniu naprawy, powoduje, że byłoby w sposób nieuzasadniony krzywdzące poszkodowanego stosowanie innych kryteriów rozliczeń tylko dlatego, że wykazując staranność i dysponując środkami finansowymi dokonał usunięcia uszkodzeń w całości lub w części przed uzyskaniem pełnego odszkodowania (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r. II CSK 100/18). Skoro prawo do odszkodowania ma poszkodowany, który w ogóle nie naprawił pojazdu, to nie można przyjąć, że nie może go uzyskać poszkodowany, który poczynił nakłady na swój majątek naprawiając uszkodzony pojazd w całości lub w części, tylko z tej przyczyny, że nie wykazał rzeczywistych kosztów naprawy, skoro nie one decydują o zakresie należnego odszkodowania (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r. II CSK 100/18, z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00).

Tym samym Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska zaprezentowanego w przytoczonym w apelacji wyroku Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2022 r. w sprawie II CSKP 726/22 (por. też na ten temat uzasadnienia: wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z 16 lutego 2023 r. XIII Ga 1910/21, wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z 27 kwietnia 2023 r. II Ca 1129/22).

W okolicznościach niniejszej sprawy nie miało zatem znaczenia, czy poszkodowany dokonał naprawy pojazdu i jaki był jej koszt. Tak samo na wysokość należnego odszkodowania nie miało wpływu to czy, a jeśli tak za jaką kwotę poszkodowany sprzedał naprawiony pojazd. Z niekwestionowany ustaleń wynika, że naprawa samochodu była ekonomicznie uzasadniona, koszty naprawy były niższe od wartości pojazdu przed szkodą.

Podkreślić należy, że szkoda powstała w chwili wypadku komunikacyjnego i podlega naprawieniu według zasad określonych w art. 363§2 k.c. Ewentualna sprzedaż pojazdu przez poszkodowanego po wypadku komunikacyjnym nie pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym z tym wypadkiem, a zatem nie może wpływać na wielkość odszkodowania, jak i nie skutkuje wzbogaceniem poszkodowanego kosztem ubezpieczyciela. Sprzedaż pojazdu jest prawem właściciela pojazdu, nie wpływającym na zakres odpowiedzialności sprawcy szkody i ubezpieczyciela.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić trzeba, że powód mógł żądać odszkodowania w wysokości kosztorysowych kosztów naprawy pojazdu, a Sąd Rejonowy uwzględniając tak sformułowane żądanie nie naruszył przepisów prawa wskazanych w apelacji.

W tej sytuacji apelacja pozwanego jako niezasadna została na podstawie art. 385 k.p.c. oddalona.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1, 1¹, 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391§1 k.p.c. oraz §2 pkt 5 w zw. z §10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Agnieszka

Śliwa